

WITOLD KWAŚNICKI*

Uwagi na marginesie książki *Podejście ewolucyjne w naukach społecznych*

Tytuł tego artykułu (recenzji) nie jest przypadkowy. Po przeczytaniu książki pt. *Podejście ewolucyjne w naukach społecznych*, pod redakcją naukową Jana Polowczyka, Huberta Witczaka i Macieja Błaszaka (Warszawa: CeDeWu 2018) wyglądała jak chyba żadna z tych, które dotychczas przeczytałem: z mnóstwem zakreśleń, przekreśleń, znaków zapytania i ogromem notatek na jej marginesach.

Książka przedstawiająca polskiemu czytelnikowi możliwości analizy procesów społecznych z perspektywy ewolucyjnej jest ze wszech miar pożądana. Takiej książki po prostu brakuje. Dlatego zgodzić należałoby się z tym, co jest napisane na okładce książki, że jest ona „pionierską pozycją na polskim rynku wydawniczym”. Do przeczytania tej książki zachęciło mnie też to, co jest dalej napisane na ostatniej stronie okładki, mianowicie: „Książka jest dziełem wyjątkowo oryginalnym i użytecznym. Pokazuje nowe możliwości wspólnego prowadzenia badań i wzbogacania wiedzy z obszaru nauk społecznych, a także humanistycznych. Może być inspiracją dla różnych środowisk naukowych w zakresie organizowania zespołów interdyscyplinarnych. Dobrym przykładem jest rozwój ekonomii ewolucyjnej jako efekt współpracy ekonomistów, psychologów, socjologów, a także przedstawicieli innych dyscyplin”.

Często odwołuję się do ‘podejścia ewolucyjnego’ na swoich wykładach, tym bardziej ochoczo zabrałem się za czytanie tej książki, kiedy na okładce przeczytałem, że jest ona „przeznaczona nie tylko dla wykładowców, ale też dla doktorantów, studentów, menedżerów, polityków i wszystkich zainteresowanych nowymi trendami w nauce”.

Niestety po jej przeczytaniu jestem bardzo rozczarowany i trudno mi nazwać ją pionierską, oryginalną i użyteczną. Nie spełnia ona wymogów książki akademickiej (do której pretenduje), która powinna dawać w miarę pełny obraz problematyki z danego obszaru. To raczej mozaika różnych propozycji z których nie wylania się jakiś spójny obraz. Czytelnik nieobeznany z problematyką ‘podejścia ewolucyjnego’, po jej przeczytaniu będzie raczej zdezorientowany. Może przyczyną tej niespójności jest to, co napisane jest we wstępie, od razu na początku tej książki: „nie dopracowaliśmy się (...) uniwersalnego zbioru zasad, który byłby podzielany przez wszystkich uczestników projektu i mógł mieć rangę paradygmatu (...) Dlatego w tytule zawarliśmy bardziej ogólny termin «podejście ewolucyjne»” (s. 10). To stwierdzenie jest dosyć dziwne, zwłaszcza że jeden z redaktorów naukowych tej książki w rozdziale pierwszym pisze: „Podsumowując powyższe wywody

* Prof. dr hab. Witold Kwaśnicki, Uniwersytet Wrocławski – e-mail: witold.kwasnicki@uwr.edu.pl

możemy postawić hipotezę, że istnieją ogólne prawa systemów ewolucyjnych. Ewolucja jest uniwersalnym schematem rozwoju. (...) Ewolucja jest uniwersalnym schematem opisującym procesy zmienności i ma swoje reguły” (s. 28).

Zatem już teraz na początku mogą napisać to, co będzie konkluzją moich uwag: książka ta nie może być uznana za zadowalającą monografię czy podręcznik akademicki. Daleka jest od pełnego, wyczerpującego opisu tematyki zasygnalizowanej w jej tytule. Brak jest ‘logiki wywodu i jasnej kolejności omawianych zagadnień’. Nie ma w nim pytań i zagadnień pomocnych w procesie dydaktycznym.

Poniżej przedstawię uwagi dotyczące poszczególnych rozdziałów. Zastanawiające jest to, że żaden z autorów tej książki, łącznie z redaktorami naukowymi, nie poruszyli tematyki ewolucji kulturowej i idei spontanicznego porządku. Nie odwołali się do klasycznych pozycji literaturowych w tej dziedzinie. Mam tutaj na myśli takich autorów jak Robert Boyd, Peter J. Richerson (Boyd i Richerson 1980, 1985, 2005; Richerson i Boyd 2005, Richerson i Christiansen 2013), Luigi Luca Cavalli-Sforza i Marcus W. Feldman (1981), jak również Friedrich von Hayek (np. Hayek 1960, 1982, 1988), Michael Polanyi (1962, 1967) czy Herbert Spencer (1955, 1890, 1892).

W rozdziale pierwszym możemy przeczytać dwugłos dotyczący ewolucji w naukach społecznych (Maciej Błaszak, Jan Polowczyk) – głos kognitywisty i głos ekonomisty. Jest to dobry wstęp do dalszych rozważań w kolejnych rozdziałach. Jak piszą autorzy, ma on pokazać zróżnicowanie podejść, co „jest osią ogniskującą całość książki” (s. 12). To zróżnicowanie jest jednak tak duże, że kognitywista i ekonomista piszą wzajemnie sprzeczne opinie. Kognitywista pisze: „Standard ewolucji biologicznej zakłada, że ewolucja nie ma kierunku i nie ma celu. Najważniejszym eksponentem tego poglądu był Stephen Jay Gould, który twierdził, że gdyby taśma z ewolucją życia mogła zostać odegrana jeszcze raz, formy istot żywych – wymarłych i żyjących – drastycznie różniłyby się od tych, które na Ziemi żyły lub żyją nadal” (s. 18). Natomiast ekonomista stwierdza: „gdyby «taśma życia» można byłoby powtórzyć, to jest duże prawdopodobieństwo, że efekty byłyby podobne” (s. 28).

Kognitywista i ekonomista odwołują się do teorii ewolucji Charlesa (Karola) Darwina z 1859 r. (s. 17 i 24) – poprawniej byłoby pisać o teorii ewolucji Darwina–Wallace z 1859 r. (tak coraz częściej piszą biolodzy; Kwaśnicki 1996, 1996a).

Niektóre stwierdzenia (np. „[e]wolucja nie jest procesem doskonałym, ale podatnym na odchylenia”; „ewolucja jest cykliczna: koniec jednego cyklu jest początkiem kolejnego”) wymagałyby komentarzy i wyjaśnienia.

W pełni zgadzam się ze stwierdzeniem, że: „[p]rocesy ewolucyjne nie mają celu, ale mają kierunek wyznaczony przez warunki brzegowe” (s. 29). Sugerowałbym w tym kontekście odwołanie się do koncepcji *chreodów* (skanalizowanych ścieżek rozwoju) C.H. Waddingtona (1941, 1956, 1974, 1977) oraz *path-dependence* (samowarunkujących się ścieżek rozwoju) – np. (Arthur, 1994). Przy okazji: podobnie brakuje odwołania się do C.H. Waddingtona i jego pojęć środowiska epigenetycznego i środowiska selekcyjnego przy rozważaniach o rozwoju determinowanym przez geny – na stronach 20–21.

Ciekawym, wartko napisanym rozdziałem jest rozdział 2, w którym Maciej Błaszak opisuje „Ewolucję życia, umysłów i instytucji społecznych”. Autor przedstawia w nim ekonomiczną i poznawczą naturę zmian ewolucyjnych, a także ewolucję moralności umysłu człowieka i kwestie racjonalności zachowań człowieka.

Pisząc o ewolucji moralności ludzkiego umysłu odwołuje się do angielskojęzycznego wydania ważnej książki Jonathana Haidta *The Righteous mind* (2012); warto byłoby jednak polskiemu czytelnikowi zaproponować polskie wydanie tej książki pt. *Prawy umysł* (2014). Może wtedy uniknięto by pewnych niejasności terminologicznych. Haidt proponuje analogię do receptorów (kubków) smakowych i pisze o ‘receptorach smaku moralizującego’

i ‘kubkach smakowych moralizującego umysłu’. Początkowo proponuje pięć takich kubków smakowych, a potem, pod koniec drugiej części książki, dodaje jeszcze jeden. W sumie składałyby się one na sześć modułów, fundamentów moralizującego umysłu. Maciej Błaszczak pisze: „Moduły te reprezentowały określone wartości: opiekę, sprawiedliwość, lojalność, autorytet, świętość i wolność”. Warto jednak powiedzieć, że w oryginale Haidt przedstawia te wartości jako sześć przeciwieństw: Care/harm, Fairness/cheating, Loyalty/betrayal, Authority/subversion, Sancity/degradation oraz, dodane później, Liberty/oppresion. W polskim wydaniu są one tłumaczone jako: Troska/krzywda, Sprawiedliwość/oszustwo, Lojalność/zdrada, Autorytet/bunt, Świętość/upodlenie, oraz Wolność/ucisk. Widać, że ‘Care’ zostało przetłumaczone przez Macieja Błaszczaka jako ‘Opieka’, a tłumacz polskiego wydania książki Haidta (Agnieszka Nowak-Młynikowska) przetłumaczyła to jako ‘Troska’.

Warto byłoby dodać do rozważań przedstawionych w rozdziale 2, że Haidt intencjonalnie podzielił książkę na trzy części, w każdej z nich omówił trzy zasady psychologii moralności: „Intuicje pojawiają się pierwsze, strategiczne rozumowanie – drugie”, „Moralność to coś więcej niż krzywda i sprawiedliwość”, oraz „Moralność wiąże i zaślepia”. Doprowadza go to do postulatu przedstawionego na końcu książki:

„Kiedy więc następnym razem odkryjesz, że siedzisz obok osoby z innego matriksu, podejmij próbę. Nie idź na całość. Nie poruszaj tematu moralności, dopóki nie uda się Wam znaleźć czegoś co Was łączy, albo zbudować choćby odrobiny zaufania. A kiedy zdecydujesz się poruszyć kwestie moralne, zacznij od pochwały albo od ukazania szczerego zainteresowania.

Wszyscy utknęliśmy tutaj na jakiś czas, więc spróbujmy to jakoś poukładać”.

Oto kilka drobnych uwag szczegółowych do tego rozdziału:

- Strona 41 – „kromanieńczycy byli nie tylko inteligentniejsi od neandertalczyków, ale byli inteligentniejsi na zupełnie innych zasadach” – dobrze byłoby powołać się na literaturę przedmiotu.
- Strona 43: „Etapy ewolucji umysłu człowieka można podsumować w formie rysunku 2.1”. Na następnej stronie jest ten rysunek, ale jak dla mnie, jest on dosyć nieczytelny i chyba warto byłoby skomentować, jak należałoby go odczytywać.
- Strona 45: „Pierwotne wytwórstwo miało postać rzemiosła” – dobrze byłoby podać, kiedy to się wydarzyło. Tym bardziej że dalej napisano: „Świat rzemieślników znany od początków cywilizacji uległ gwałtownemu załamaniu w XVIII wieku, wraz z początkiem rewolucji przemysłowej”.
- Strona 42: „Kości i rogi zwierząt, pozyskiwane z polowania, były domeną historii naturalnej, a nie inteligencji technicznej” – ciekawa teza, ale warta szerszego uzasadnienia oraz odwołania się do literatury. Czy to teza Mithena (1996)?
- Strona 48: „Ekonomia neoklasyczna zajmuje się konsumpcją i dochodami. Ekonomia behawioralna zwróciła uwagę na istnienie szerokiego spektrum pozaekonomicznych motywów działania. Ekonomia tożsamości podkreśla wpływ wyobrażenia, kim decydecnt jest i jak powinien się zachowywać – oraz jak powinni zachowywać się inni w reakcji na jego wybory ekonomiczne” – zgoda, ale szkoda, że w tym kontekście nie wspomniano o szkole austriackiej, której zasadniczym celem było zrozumienie ‘ludzkiego działania’ – nie bez przyczyny *magnum opus* Ludwiga von Misesa nosi tytuł *Ludzkie działanie* (2007/1949).

Bardzo użytecznym dla początkujących adeptów nauki, interesujących się podejściem ewolucyjnym w ogólności, a w psychologii w szczególności, jest rozdział 3, „Ewolucjonizm w psychologii: dowody ilościowe i jakościowe” (Łukasz Budzicz). Po przedstawieniu ‘Definicji myślenia ewolucyjnego’, autor w drugiej sekcji tego rozdziału przedstawia ‘Dowody ilościowe i jakościowe’. Ta część jego rozdziału jest dosyć techniczna. Przedstawiono tam

wykresy częstości występowania w publikacjach naukowych pewnych słów kluczowych związanych z psychologią ewolucyjną, charakterystykę czołowych czasopism cytujących artykuły z czasopism psychoanalitycznych i ewolucyjnych, czasopism publikujących specjalne numery poświęcone 'określonym zagadnieniom z perspektywy ewolucyjnej', jak również wybór 'reprezentatywnych artykułów przeglądowych lub teoretycznych z wyraźnie zaznaczoną perspektywą ewolucyjną'.

Na stronie 55 czytamy, że „rodzimy się ze znajomością języka angielskiego, niemieckiego czy polskiego, ale rodzimy się z wbudowanymi mechanizmami wyuczenia się języka, por. Pinker 2003”. Wydaje mi się, że w tym kontekście należałoby się powołać na klasyczne prace Noama Chomsky'ego, co zresztą czyni sam Pinker: „najślynniejszy argument, że język jest jak instynkt, pochodzi od Noama Chomsky'ego, językoznawcy, który po raz pierwszy zdemaskował zawilość systemu i być może osoby najbardziej odpowiedzialnej za współczesną rewolucję w językoznawstwie i naukach poznawczych. (...) Dlatego, argumentował, że dzieci muszą z natury posiadać pewien plan wspólny dla gramatyki wszystkich języków, gramatykę uniwersalną, która mówi im, jak wyodrębnić wzorce składniowe z mowy ich rodziców. (...) Historia, którą opowiem w tej książce, była oczywiście głęboko pod wpływem Chomsky'ego. Ale to nie jest dokładnie jego historia i nie powiem jej tak, jak by on to zrobił” (Pinker 2003/1995, s. 21–24).

Warto byłoby w tym kontekście wspomnieć także wcześniejszą, klasyczną książkę Pinkera – *Language Learnability and Language Development*, 2nd Edition, Harvard University Press (1984/1996).

Na stronie 58 znajdujemy powołanie się na pracę (Budzicz 2012), ale nie ma jej w spisie literatury (w przypisie podano link, ale tam jest jedynie dostępna prezentacja multimedialna; stąd też rodzi się zdziwienie, kiedy na stronie 59 czytamy: „W podsumowaniu tamtego artykułu napisałem: ...”).

Ciekawe rozważania o czynnikach odgrywających istotną rolę w staniu się przedsiębiorcą przedstawił Jan Polowczyk w rozdziale 4 pt. „Fenomen przedsiębiorczości”. Autor opisał tam historię przedsiębiorczości jako nauki; wyjaśnił, jak należy rozumieć przedsiębiorczość, jakie są podstawowe cechy przedsiębiorcy, przedstawił również niektóre interpretacje behawioralne i powiązania między przedsiębiorczością a innowacyjnością.

Autor wspomina o uwarunkowaniach ewolucyjnych i genetycznych (s. 80–82), szkoda jednak, że opis ten jest tak bardzo krótki. Problem jest ważny i literatura na ten temat jest coraz bogatsza; brakuje mi dyskusji wyników badawczych przedstawionych w tak ważnych publikacjach jak np. prace Nicos Nicolaou i Scott Shane (Nicolaou i Shane 2013; Shane i Nicolaou 2013), (Nicolaou i in. 2008), Shane i in. 2010), ale też (Ahmetoglu i in. 2017; a tam zwłaszcza Section 2a: *Genetics of Entrepreneurship* (Biology and Entrepreneurship, „Born, Not Made” and Other Beliefs About Entrepreneurial Ability).

Wielka szkoda, że autor, opisując fenomen przedsiębiorczości, nie odwołuje się do ciekawej książki Izabeli Czai, *Przedsiębiorca w myśli ekonomicznej*. Wtedy może nie napisalby, że „po raz pierwszy do ekonomii pojęcie przedsiębiorcy wprowadził Irlandczyk R. Cantillon (1680–1734)”. Nie ujmuję niczego Richardowi Cantillonowi (wręcz przeciwnie, często powtarzam, że Cantillon, obok Adama Smitha, uznany powinien być za ojca współczesnej analizy ekonomicznej), ale o przedsiębiorcy pisali już wcześniej inni. Najpełniej, przed Cantillonem, pisał o tym św. Bernardyn ze Sienny (1380–1444), który wymienił cztery cechy dobrego przedsiębiorcy: staranie (*industria* – staranność, celowość), troska (*solicitude*), praca (*labores* – pracowitość) i podejmowanie ryzyka (*pericula*); (Czaja 2018, s. 67).

Ucieszyło mnie, że autor zauważa wyjątkowość szkoły austriackiej, „która nadała przedsiębiorcy centralną rolę w gospodarce” (s. 75). Szkoda natomiast, że autor skupił się na opisie koncepcji Josepha Schumpetera (którego trudno uznać za przedstawiciela

szkoły austriackiej) i nie odwołał się (i nie opisał dokładnie) koncepcji Israela Kirznera, tym bardziej że w 2010 r. ukazało się polskie tłumaczenie jego klasycznej pracy *Konkurencja i przedsiębiorczość (Competition and Entrepreneurship)* (Kirzner 2010).

Szczególnie brak odwołania się do koncepcji Kirznera widoczny jest w tabeli 4.1 (Charakterystyka zakresu przedsiębiorczości – przegląd koncepcji). A była okazja ku temu, by odwołać się do Kirznera, bo na stronie 84 czytamy: „Druga podstawowa przyczyna ujawniania przedsiębiorczych postaw to «dostrzeganie okazji» – a to właśnie dostrzeganie okazji jest jednym z filarów koncepcji przedsiębiorczości u Kirznera.

Na stronie 85 autor odwołuje się do badań Dyera, Gregersena i Christensena nad tzw. DNA Innowatora. Aż prosi się, by w tym kontekście opisać też poglądy teoretyka i praktyka, Leszka Czarneckiego, na *DNA firmy* (Czarnecki 2015). Szkoda, że autor nie zauważył tej ważnej książki.

Brak w spisie literatury publikacji J.A. Schumperera (1947), do której autor odwołuje się na stronie 87.

Rozdział 5 poświęcony jest ‘ewolucyjnemu wymiarowi przywództwa naturalnego’. Autor (Henryk Mruk) porusza w nim w kompetentny sposób wiele klasycznych problemów związanych z przywództwem (istota przywództwa, lider a społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstwa, kwalifikacje przywódców, motywowanie pracowników, przywództwo w zarządzaniu różnorodnością, sukcesja w biznesie). Autor bardzo często używa słowa ”ewolucja”, ale odnoszę wrażenie, że u niego oznacza ono to samo co ‘zmiana’, ‘tendencja’. W rozdziale tym nie podejmuje pełniejszej dyskusji, jak ewolucyjne mechanizmy selekcji, modyfikacji i adaptacji przyczyniają się do pojawienia się takich a nie innych zmian w procesie kształtowania się postaw przywódczych. Przykładowo, na stronie 111 autor zauważa, że „[z]achodzące w otoczeniu zmiany ewolucyjne wpływają na podejście do budowania oraz wdrażania strategii”. Nie pisze jednak, o jakie zmiany ewolucyjne chodzi i w jaki sposób wpływają one na proces budowania strategii.

Mało jest o ewolucji przywództwa, o tym, jak kształtowało się ono w perspektywie historycznej, jakie czynniki i mechanizmy ewolucyjne wpływały na zmianę tegoż przywództwa. Dla mnie jest to trochę typowy tekst o liderach i przywództwie, w którym w bardzo niewielkim stopniu jest obecne, zapowiedziane w tytule książki, podejście ewolucyjne.

Nie podejmuję dyskusji z kontrowersyjnymi tezami stawianymi przez autora, jak np. z tą, że „wzrost bogactwa wynikał także z kolonizowania świata przez kraje Europy” (s. 97), czy z inną: „praca dzieci, a także kolonie, pozwalały na zwiększenie zysku, przy marginalizowaniu interesów społecznych” (s. 98).

W rozdziale 6 Jacek Wiewiorowski analizuje ‘Paremie prawnicze w zwierciadle ewolucji’. Jest to dobre studium przypadku, choć czasami napisane bardzo prawniczym językiem, co może powodować, że dla niespecjalistów nie jest łatwe w odbiorze.

W rozdziale tym (s. 123) zawarto ciekawe i ważne informacje nt. ewolucyjnej perspektywy źródeł (genezy) i stosowania prawa, tam też znajdziemy odnośniki do literatury. Szkoda, że w rozdziale tym nie omówiono idei zawartych w książce Wojciecha Załuskiego *Ewolucyjna filozofia prawa* i ograniczono się jedynie do powołania się na nią w przypisie 12 na stronie 123.

Tak przy okazji: zastanawiam się, dlaczego zarówno autor tego rozdziału, jak i Wojciech Załuski w swojej książce, nie odwołują się do ewolucyjnych koncepcji prawa Lona L. Fullera i Bruna Leoni, zawartych np. w ich klasycznych książkach (Fuller, *Anatomia prawa* (1993) i *Moralność prawa* (1978); Leoni, *Wolność i prawo* (2016)). Przyznam, że aż prosi się o powołanie się na Fullera na stronie 127, kiedy autor rozważa problem moralności prawa (warto jednak powiedzieć, że *Moralność prawa* wspomniana jest w innym kontekście w przypisie 62 na stronie 137).

Podejście ewolucyjne w ekonomii jest jednym z najwcześniej stosowanych w naukach społecznych i chyba najbardziej zaawansowanym. Dlatego rozdział 7 pt. „Ekonomia ewolucyjna” (Jan Polowczyk) uznać należy za jeden z ważniejszych w tej książce. Na stronie 154 autor odwołuje się do propozycji Herberta Gintisa (2007) o potrzebie zbudowania „ewolucyjnej teoretycznej ramy dla integracji nauk behawioralnych”. Też jestem skłonny zgodzić się z tezą, że „konieczne jest podjęcie wysiłków w celu integracji nauk społecznych w oparciu o teorię ewolucji zarówno genetycznej, jak i kulturowej” (s. 154). Warto jednak dodać (o czym nie wspomina się w rozdziale 7), że Gintis nie wychodzi poza tę ogólną propozycję i nie podaje drogi dojścia (recepty), jak ten cel osiągnąć. Po jego artykule, w tym samym numerze „Behavioral and Brain Sciences”, zamieszczona została lista krytycznych artykułów, z których wiele wykazuje niedostatki propozycji Gintisa. Nie miejsce tutaj na przedstawienie tej krytyki¹, podam tylko jeden cytat (R.M. Brown i S.M. Brown 2007, s. 20):

„Niestety, Gintis nie zawiera w swojej propozycji przepisu na unifikację, oprócz tego, że „Musimy uznać teorię ewolucji (obejmującą zarówno ewolucję genetyczną, jak i kulturową) za integrującą zasadę nauk behawioralnych” i, że model racjonalnego aktora musi być „poszerzony tak by obejmował inne preferencje” (sek. 12 ust. 3). Gintis nie zauważa też trudnych wyzwań związanych z unifikacją, poza dostarczeniem listy „nieporozumień” dotyczących racjonalnego modelu aktora i teorii gier (...).”

Rozdział ten jest ciekawy i dający ogólny obraz rozwoju ekonomii ewolucyjnej. Mam jednak kilka uwag krytycznych. Użyteczne są dwa krótkie podrozdziały: 7.1 (Ewolucyjne koncepcje w ekonomii) i 7.2 (Współczesna ekonomia ewolucyjna). Szkoda, że problematyka ta potraktowana została trochę po macoszemu i nie znalazł się pełniejszy opis tych dwóch zagadnień (za to znajdujemy tutaj dosyć detaliczny opis ‘modelu ewolucji’ E. Beinhoickera (2007), który nie wydaje mi się na tyle odkrywczy, by zasługiwał na takie wyróżnienie). Literatura opisująca genezę i historię podejścia ewolucyjnego w ekonomii jest dość bogata i wydaje się, że wskazane byłoby podać choć niektóre z tych publikacji, np. książki Geoffreya Hodgsona (1993, której tytuł można byłoby przetłumaczyć jako: *Ekonomia i ewolucja: przywrócenie wigoru ekonomii*) oraz (Hodgson i Knudsen 2010: *Hipoteza Darwina: poszukiwanie ogólnych zasad ewolucji społecznej i gospodarczej*). Wydaje mi się, że polskiemu czytelnikowi, zainteresowanemu podejściem ewolucyjnym w analizie ekonomicznej, pomocna mogłaby być także moja publikacja z 1996 roku pt. *Ekonomia ewolucyjna – alternatywne spojrzenie na proces rozwoju gospodarczego* (Kwaśnicki 1996).

Przy opisie modelu Nelsona i Wintera, na stronie 158, czytamy: „Trzecim podstawowym elementem jest selekcja (*selection*) rutyn przez środowisko polegające na tym, że rutyny lepsze wypierają gorsze (...)”. Nie do końca jest to prawdziwe. Selekcji poddawane są produkty oferowane (wytworzone) przez firmy, oraz same firmy, które stosują dane zestawy rutyn do wytworzenia produktów. Nie ma lepszych lub gorszych rutyn, są tylko lepsze (efektywniejsze) firmy, które stosują dane zestawy rutyn.

Spore zastrzeżenia można mieć do tabeli 7.1 (s. 161). Rozumiem, że jest to podsumowanie i jako takie powinno być krótkie, przedstawione hasłowo, jednakże wiele elementów (terminów) zawartych w tej tabeli jest co najmniej niejasnych. Niestety w tekście nie znajdujemy szerszego omówienia wspomnianej tabeli. Przykładowo nie do końca zgodziłbym się z tym, że w modelu Nelsona i Wintera podstawowym elementem ewolucji jest rutyna (organizacyjna). Uznanie za paradygmat zmian trzech faz ewolucji (mutacji, selekcji, replikacji) nie wydaje się zgodne z tradycyjnym rozumieniem terminu „paradygmat”. Niezrozumiałe

¹ Jeden z autorów (Clarke 2007) zatytułował swój głos polemiczny: „Sprzeciw wobec unifikacji nauk behawioralnych”. Temat jest ważny i kontrowersyjny, świadczy o tym choćby proporcja pomiędzy samym artykułem Gintisa (który ma 16 stron) i objętością głosów polemicznych (30 stron, 29 polemistów).

dla mnie jest uznanie za siłę napędową (czego siłę napędową?) ‘procesu ewolucji’ w modelu Nelsona–Wintera i ‘uniwersalnego algorytmu ewolucji’ (w modelu Beinhockera).

Na stronie 167 autor słusznie zauważa, że w perspektywie ewolucyjnej Nelsona i Wintera „nacisk położony jest bardziej na teorię pozytywną niż na teorię normatywną”. Dalej jednak stwierdza: „Po upływie 30 lat rozwoju ekonomii ewolucyjnej wzbogaconej o wiedzę behawioralną, jej walory normatywne są jeszcze bardziej widoczne”. Wymagałoby to komentarza i uzasadnienia tego poglądu przez autora tego rozdziału. Tym bardziej że na następnej stronie czytamy: „Ekonomia ewolucyjna nie wspiera ani poglądów prawicowych, ani lewicowych. Ma charakter neutralny. Oparta jest na obiektywnej wiedzy, którą stanowi paradygmat ewolucji wszechświata (...)”.

Sam autor tego rozdziału nie unika stwierdzeń normatywnych, które wymagałyby jednak wyjaśnienia i uzasadnienia, np.: „Do właściwego funkcjonowania kapitalizmu potrzebna jest demokracja będąca najlepszym rozwiązaniem instytucjonalnym w sprawach społecznych. Podstawową rolą kapitalizmu nie jest alokacja zasobów w efektywny sposób, ale przede wszystkim kreacja wynalazków” (s. 168).

W podsumowaniu autor pisze: „Największym wyzwaniem i jednocześnie najbardziej interesującym aspektem nauk ekonomicznych jest permanentna zmienność badanych zjawisk”. Wydaje mi się, że nie tyle ‘permanentna zmienność’ jest wyzwaniem, ile zrozumienie i wyjaśnienie procesów gospodarczych, procesów decyzyjnych i zachowań ludzkich w sytuacji permanentnej zmienności.

Teoria Gier Ewolucyjnych (TGE) jest tradycyjnie włączana do nurtu ewolucyjnego. Popularność tej teorii wzrosła w latach siedemdziesiątych XX wieku, kiedy to w 1972 r. John Maynard Smith w pracy *Game Theory and The Evolution of Fighting* wprowadził pojęcie strategii ewolucyjnie stabilnej (ESS). ESS odgrywa w teorii gier ewolucyjnych podobną rolę jak pojęcie równowagi Nasha w klasycznej teorii gier. W 1982 r. John Maynard Smith opublikował jedną z ważniejszych książek w ramach TGE, mianowicie *Evolution and the theory of games*.

Dlatego czymś naturalnym było uwzględnienie tej tematyki w rozdziale 9 pt. „Ewolucja a interakcje strategiczne w ujęciu teorii gier” (Paweł Kliber). Autor opisuje klasyczne problemy teorii gier (sytuacje strategiczne i teoria gier, analiza statyczna – stabilność ewolucyjna, gry ewolucyjne, równowaga w grach ewolucyjnych, strategie stabilne ewolucyjnie, analiza dynamiczna – dynamika replikatorów). Problemy te jednak opisuje przede wszystkim w kontekście procesów biologicznych. W podrozdziale 9.4, zatytułowanym „Powrót do ekonomii”, bardzo krótko, powołując się tylko na niektóre publikacje ekonomistów, zwraca uwagę na to, że «[e]wolucyjna teoria gier znalazła zastosowanie w wielu zagadnieniach z zakresu ekonomii» (s. 229). To prawda, że w ekonomii teoria gier znalazła szerokie zastosowanie. Tytuł książki sugeruje, że analizowane będą nauki społeczne. Zatem dobrze byłoby w tym rozdziale opis zastosowań teorii gier ewolucyjnych nie tylko w ekonomii, ale także np. w politologii, socjologii, psychologii. Tego niestety nie uczyniono, a i niespełna jednostronnicowy opis zastosowań w ekonomii wydaje się też zbyt krótki.

Przyznam się, że mam duży kłopot z trzema pozostałymi rozdziałami tej książki. Same w sobie są ciekawe, ale w bardzo niewielkim stopniu odnoszą się do problemów podejścia ewolucyjnego w analizie procesów społecznych.

Ostatni rozdział (Muzyka a proces koewolucji genetyczno-kulturowej – Piotr Podlipniak) może być potraktowany jako swego rodzaju studium przypadku. Ciekawe są rozważania dotyczące problemu genezy ludzkiej muzykalności i roli koewolucji genetyczno-kulturowej w ‘komunikacji opartej na relacjach syntaktycznych’.

Ciekawy jest też rozdział 10 (Neuronauka poznawcza a zachowania konsumentów – Lilianna Nowak, Barbara Wąsikowska, Agata Wawrzyniak). Przeczytałem go z zaintere-

sowaniem, ale po jego przeczytaniu nie mogłem wskazać, co takiego ewolucyjnego (poza samym słowem „neuronauka”) jest w tym rozdziale? Zawiera on dosyć techniczne zagadnienia związane z badaniem zachowań konsumentów z wykorzystaniem funkcjonalnego rezonansu magnetycznego, elektroencefalografii i eye trackingu. Ten artykuł wyraźnie nie pasuje do tematyki zasygnalizowanej w tytule książki.

Jednym z najdłuższych rozdziałów jest rozdział 8 (Wprowadzenie do ewolucji systemów działających – Hubert Witczak). Zostawiłem go na koniec tych uwag, bo mam z nim największy kłopot. Napisany jest tak ezoterycznym językiem, że po prostu niewiele z niego zrozumiałem. Bardzo często używane jest w tym rozdziale słowo „ewolucja”. Nie jest to jednak usprawiedliwienie, by rozdział ten uznać za pasujący do tematyki tej książki. Wydaje mi się, że gdyby słowo „ewolucja” zostało zastąpione przez „dynamika”, to w percepcji tego, co zostało tam napisane, nic by się nie zmieniło. Po przeczytaniu tego rozdziału w swoich notatkach napisałem: „Rozdział, jak dla mnie (inżynierskiego umysłu), zbyt wyrafinowany. Wiele zdań i sformułowań jest dla mnie całkowicie niezrozumiałych”.

Tutaj mógłbym podać ogrom przykładów, zajęłoby to jednak parę stron, dlatego ograniczę się tylko do kilku przykładowych, takich „wyrafinowanych” i niezrozumiałych dla mnie fragmentów (wyróżnienia czcionką pogrubioną i kursywą jak w oryginale):

- „Prowadzę wywód na poziomie kategorialnym, mając nadzieję na aprobatę naukową twierdzeń o szerszym zasięgu. Stosuję podejście systemowo-prakseologiczne, metodę prognostyczno-diagnostyczną oraz mieszane wnioskowanie: aksjomatyczno-dedukcyjne i hipotetyczno-dedukcyjne” (s. 176).
- „Ewolucja i ewolucjonizm są obecne w NOZ, jednak trudno jednoznacznie określić, w jakiej formie” (s. 177).
- „Organizacje (tak jak organizmy żywe) nie przystosowują się do zmian w otoczeniu (teoria sytuacyjna) lub doboru naturalnego (ekologia populacji), lecz w rezultacie ewolucji wzorca relacji występujących pomiędzy organizacją i otoczeniem” (s. 178).
- „Termin **«organizacja»** w ujęciu rzeczowym oznacza każdy obiekt, również tylko funkcjonujący, któremu możemy przypisać własność bycia zorganizowanym. Termin «system» opisuje dowolny zbiór elementów, spójny, uporządkowany w pewien sposób, oddziałujący z otoczeniem. «Pewne uporządkowanie» to dowolne uporządkowanie” (s. 181).
- „**Ewolucja** jest rozwojem wielokierunkowym, przypomina stróżki wody rozpełzające się i cofające w sferze o różnym promieniu. Jest wyłącznie ruchem obiektywnym, materialnym, energetycznym” (s. 182).
- „*Kierunki rozwoju wylaniają się między przeciwieństwami* (postępem/regresem; integracją/dezintegracją; wzrostem/zanikiem itp.), co powoduje że rozwój odbywa się meandrycznie i sinusoidalnie. Oprócz wskazanych wyżej zmiennych potencjału przetrwania ważną rolę odgrywają następujące:
(...)
- b) Tempo przyrostu gęstości zbioru w otoczeniu w stosunku do tempa doskonalszego opanowania przez zbiór wykorzystania potencjału otoczenia, tak aby stosunek potencjału obiektów i zbioru do potencjału otoczenia nie malał.
- c) Tempo przyrostu potencjału skuteczności zbioru, w tym spadku ignorancji, w stosunku do tempa złożoności relacji między potencjałem zbioru a potencjałem jego otoczenia, tak aby zdolność obiektów i zbioru do skutecznego rozwiązywania problemów nie malała.” (s. 183–184).
- „Żeby dowolny SD mógł *zaistnieć*, musi przedtem powstać, czyli zostać *wykreowany*” (s. 190).

- „Każde działanie jest struną, którą można rozpleść do pięciu czynności składowych (...): *podstawowych, gospodarowania, zarządzania* (tu również kształtowanie bezpieczeństwa), *gospodarowania* i *komunikowania się*, wokół których rozwija się dowolny SD” (s. 193).
- „Rdzeń ewolucji SD jest operacyjną i nieprostą syntezą struktury segmentacji działania, procesów działania, obiektów działających, instytucji działania i układu społecznego działania. Ruch ewolucyjny odbywa się w rozmaitych kierunkach najpierw przez impulsy płynące od osobników ludzkich (...)” (s. 194).
- „Ewolucja technokratyczna forsuje, ewolucyjnie i/lub świadomie materię przed człowiekiem, i ma to do siebie, że może apróbować odpowiednie prawa” (s. 201).
Wydaje się, że cała książka niepoddana została solidnej korekcie językowej. Widać to m.in. w powyższych cytatach, ale także w innych miejscach, np.:
- „Uczestnicy seminarium podjęli się zadania polegającego na sprawdzeniu (...)” (s. 10).
- „Podstawowym podejściem reprezentowanym w książce jest eklektyczny взгляд badawczy (...)” (s. 11).
- „(...) współautorstwo całej pracy udowadnia, że autorzy mieli dość przekonania o możliwości, celowości i wykonalności wspólnej pracy” (s. 12).
- „Ewolucja nie jest procesem doskonałym, ale podatnym na odchylenia” (s. 28).
- „Celem nadrzędnym, który zespala nasze działania jest dążenie do kreatywnej syntezy różnych dyscyplin w kierunku stworzenia fundamentów uniwersalnego paradygmatu ewolucji” (s. 29).
- Strona 114: zamiast „emigrantów” powinno być: imigrantów.
- Bardzo często brakuje znaków przestankowych.

W podsumowaniu mogę jedynie powtórzyć to, co napisałem na początku tych uwag. Zaczynałem czytać tę książkę z dużymi nadziejami, że będzie ona pomocna w prowadzeniu wykładów (z ekonomii, procesów innowacyjnych, historii gospodarczej, czy historii myśli ekonomicznej) i będę mógł ją polecić studentom, by przeczytali przynajmniej jej fragmenty, bo poszerzy to ich wiedzę o zjawiskach gospodarczych, społecznych, kulturowych. Niestety im bliżej byłem końca jej czytania, tym bardziej te moje nadzieje stawały się płonne. W zasadzie zamiast polecać tę książkę, będę wręcz odradzał jej czytania.

Bibliografia

- Ahmetoglu G., Chamorro-Premuzic T., Karcisky T., Klinger B. (eds.) (2017), *The Wiley handbook of entrepreneurship*, John Wiley & Sons.
- Arthur W.B. (1994), *Increasing Returns and Path Dependence in the Economy*, University of Michigan Press Ann Arbor.
- Brown R.M., Brown S.L. (2007), *Towards uniting the behavioral sciences with a gene-centered approach to altruism*, „Behavioral and Brain Sciences” 30(1), DOI: 10.1017/S0140525X07000623.
- Boyd R., Richerson P.J. (1980), *Sociobiology, Culture and Economic Theory*, „Journal of Economic Behavior and Organization” 1, s. 97–121.
- Boyd R., Richerson P.J. (1985), *Culture and the Evolutionary Process*, The University of Chicago Press.
- Boyd R. Richerson P.J. (2005), *The Origin and Evolution of Cultures*, Oxford University Press, USA.
- Cavalli-Sforza L.L., Feldman M.W. (1981), *Cultural Transmission and Evolution. A Quantitative Approach*, Princeton University Press Princeton.
- Clarke S. (2007), *Against the unification of the behavioral sciences*, „Behavioral and Brain Sciences” 30(1), DOI: 10.1017/S0140525X07000647.
- Czaja I. (2018), *Przedsiębiorca w myśli ekonomicznej*, Stowarzyszenie Ryza.
- Czarnecki L. (2015), *Model DNA firmy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

- Fuller L.L. (1978), *Moralność prawa* / przeł. Stefan Amsterdamski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa (wydane po angielsku w 1964 r. jako *The Morality of Law*).
- Fuller L.L. (1993), *Anatomia prawa*, przeł. Roman Tokarczyk, Daimonion – Instytut Wydawniczy, Lublin (wydane po angielsku w 1968 r. jako *Anatomy of Law*).
- Hayek F.A. (1960), *The Constitution of Liberty*, Routledge, London (polskie wydanie: *Konstytucja wolności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2013).
- Hayek F.A. (1982) *Law, Legislation and Liberty*, 3-volume combined edition, Routledge and Kegan, London.
- Hayek F.A. (1988), *The Fatal Conceit. The Errors of Socialism*, The University of Chicago Press, Chocago (polskie wydanie: *Zgubna pycha rozumu. O błędach socjalizmu*, przeł. Miłowit i Tomasz Kunińscy, Arcana 2004).
- Hodgson G.M. (1993), *Economics and Evolution: Bringing Life Back into Economics*, Polity Press, Cambridge and University of Michigan Press.
- Hodgson G.M., Thorbjørn Knudsen (2010), *Darwin's Conjecture: the Search for General Principles of Social and Economic Evolution*, University of Chicago Press Chicago.
- Kirzner I. (2010), *Konkurencja i przedsiębiorczość*, przeł. Krzysztof Śledziński, Fijorr Publishing, Warszawa.
- Kwaśnicki W. (1996), *Ekonomia ewolucyjna – alternatywne spojrzenie na proces rozwoju gospodarczego*, „Gospodarka Narodowa” 10, s. 1–13, (część I), 11, s. 40–55 (część II).
- Kwaśnicki W. (1996a), *Knowledge, Innovation, and Economy. An Evolutionary Exploration*, Edward Elgar Publishing Ltd.
- Leoni B. (2016), *Wolność i prawo*, tłum. Janusz Stawiński, Wydawnictwo Nieoczywiste, Warszawa (wydanie po angielsku w 1961 roku jako *Freedom and the Law*).
- Nicolaou N., Shane S. (2013), *Biology, Neuroscience, and Entrepreneurship*, „Journal of Management Inquiry” 23(1), s.: 98–100 <https://doi.org/10.1177/1056492613485914>.
- Nicolaou N., Shane S., Cherkas L., Hunkin J., Spector T.D. (2008), *Is the Tendency to Engage in Entrepreneurship Genetic?*, „Management Science” 54(1), <https://doi.org/10.1287/mnsc.1070.0761>
- Pinker S. (2003/1995), *The Language Instinct. How the Mind Creates Language*, Perennial (Harper-Collins).
- Polanyi M. (1962), *Personal knowledge: Towards a Post-Critical Philosophy*, Harper Torchbooks, New York.
- Polanyi M. (1967), *The Tacit Dimension*, Doubleday Anchor, Garden City, N.Y.
- Richerson P.J., Boyd R. (2005), *Not By Genes Alone. How Culture Transformed Human Evolution*, University of Chicago Press.
- Richerson P.J., Christiansen M.H. (eds) (2013), *Cultural Evolution. Society, Technology, Language, and Religion*, MIT Press.
- Shane S., Nicolaou N.N. (2013), *The genetics of entrepreneurial performance*, „International Small Business Journal: Researching Entrepreneurship” 31(5), s. 473–495, <https://doi.org/10.1177/0266242613485767>.
- Shane S., Cherkas N.N., Spector L., Tim D. (2010), *Genetics, the Big Five, and the tendency to be self-employed*, „Journal of Applied Psychology” 95(6), November, s. 1154–1162.
- Spencer H. (1855), *The Principles of Psychology*, Williams and Norgate, London.
- Spencer H. (1890), *First Principles*, 5th ed, Williams and Norgate, London.
- Spencer H. (1892), *Essays Scientific, Political and Speculative*, Appleton, New York.
- Waddington C.H. (1941), *Canalization of development and the inheritance of acquired characteristics*, „Nature” 150, s. 563–565.
- Waddington C.H. (1956), *Principles of Embryology*, Macmillan, New York.
- Waddington C.H. (1974), *A Catastrophe Theory of Evolution*, „Annals of the New York Academy of Sciences” 231, s. 32–42.
- Waddington C.H. (1977), *Stabilization of Systems, Chreods and Epigenetic Landscapes*, „FUTURES” 9(2), s. 139–146.